



# MONITOR Traugutta

## W tym numerze:

1. Wywiad miesiąca  
**strona 2**
2. Wydarzenia historią opisane  
**strona 3 - 4**
3. Widziane okiem MŁODEGO CZŁOWIEKA  
**strona 5**
4. O wszystkim i o niczym  
**strona 6**
5. Coolturalni  
**strona 7**
6. Młodzi o Polityce  
**strona 8 - 9**
7. Z zeszytu uczniowskiego  
**strona 10 - 11**
8. English corner  
**strona 12**
9. Sportowy dodatek specjalny  
**strona 13**
10. Wierszem i prozą...  
**strona 14**

Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce styczniowy numer „Monitora Traugutta”. Ocenę już wystawioną, rozpoczął się nowy semestr. Przed klasami trzecimi studniówka, a dla nas wszystkich już niedługo upragnione ferie. Mamy nadzieję, że znajdziecie chwilę na zaczytanie się w naszym piśmie. W tym numerze m.in. szczerzy wywiad z prof. Anetą Czerwińską, felietony o *blue monday* i agresji zakończonej morderstwem. Życzymy ciekawej lektury.

Zespół redakcyjny „Monitora Traugutta”



# Wywiad z Panią Anetą Czerwińską

## - czyli o powołaniu z przypadku

Fajnie by było czasem dowiedzieć się czegoś więcej o uczących nas nauczycielach. Odrobina wiedzy o tym, czy lubią nas uczyć, i jaka była ich przygoda z zawodem nauczyciela, na pewno byłaby ciekawa, dlatego przygotowaliśmy wywiad z Panią Anetą Czerwińską, nauczycielką WOS-u w naszej szkole.



- **Czy uważa pani, że zawód nauczyciela jest trudny i dlaczego?**

Aneta Czerwińska: - Tak, bardzo trudny. Dlatego że spoczywa na nas odpowiedzialność, nie tylko za przekazanie wiedzy, ale również oczekuje się od nas, że będziemy Was, uczniów, wychowywać, a jeszcze inny aspekt to jest to, że musimy się wami opiekować i jesteśmy za was fizycznie odpowiedzialni.

- **Jak to się stało, że uczy Pani akurat WOS-u?**

- Stało się to przez przypadek. Moim podstawowym kierunkiem była biologia. Przez reformę podstawy programowej zmniejszono liczbę godzin przedmiotów przyrodniczych, i żeby móc godnie zarabiać w szkole, musiałam pójść na studia podyplomowe, a więc wybrałam podstawy przedsiębiorczości, a że można było zrobić jednocześnie zrobić sobie kwalifikację na nauczanie wiedzy o społeczeństwie, skorzystałam z okazji, i zrobiłam obydwa przedmioty.

- **A kim chciała Pani wcześniej zostać?**

- Bardzo marzyła mi się praca w laboratorium biologicznym.

- **Co w takim razie się wydarzyło, że została Pani nauczycielem?**

- Na studiach było coś takiego jak studium pedagogiczne, czyli przygotowanie do zawodu nauczyciela. Trwało to trzy semestry, były praktyki, musiałam prowadzić lekcje w szkole, w czasie wakacji i w czasie wolnym. Prawdę

mówiąc, nie sądziłam, że zostanę nauczycielem, szukałam pracy w swoim zawodzie, ale życie szybko weryfikuje nasze marzenia i po prostu wymarzonej pracy znaleźć nie mogłam. Pracowałam w różnych miejscach, nawet w sklepie spożywczym. Czystym przypadkiem rozmawiałam ze swoją kuzynką na temat pracy, mówiłam, że nie wiem co mam robić. Na moje szczęście tak się złożyło, że owa kuzynka była wtedy sekretarką w szkole i powiedziała, że właśnie potrzebują nauczyciela biologii oraz zapyta panią dyrektor czy da się coś załatwić. I tak to się wszystko zaczęło, poszłam na pierwszą rozmowę i w ten oto sposób zostałam nauczycielem.

- **Gdyby powiedziano, że nie może Pani już tu pracować, to gdzie chciałaby Pani się zatrudnić?**

- Bardzo chętnie chciałabym pracować w laboratorium biologicznym, ewentualnie jako strażnik w parku narodowym. Mogłabym wtedy prowadzić jakieś ciekawe wycieczki dla młodzieży, ponieważ lubię mieć z nią kontakt.

- **Co Pani myśli o podwójnych rocznikach w liceach?**

- Ta cała reforma... Nie był to dobry pomysł. Przede wszystkim nie była ona potrzebna, ale jeśli już doszli do wniosku,

że musi być wprowadzona, to zmiana powinna być zaimplementowana stopniowo, a nie tak jak zostało to przeprowadzone. Ten niepotrzebny pośpiech skutkuje w podwójnych rocznikach i tłumach na korytarzach szkół ponadpodstawowych.

- **Czy pamięta Pani swoje lata w liceum, jakieś przygody, ciekawe wspomnienia, którymi chciałaby się z nami podzielić?**

- Tak, oczywiście. Chyba najlepiej wspominam okres klasy trzeciej, kiedy zaczęły się tak zwane osiemnastki, więc było trochę imprezowania i w ten sposób się trochę zintegrowaliśmy. Nie było wtedy takiego wyścigu szczurów, przez co mogliśmy sobie pozwolić na trochę więcej luzu.

- **Czy lubi Pani swoją obecną pracę?**

- Tak, lubię swoją pracę, chociaż nie oszukuję, że mam takie dni zniechęcenia i zastanawiania się co dalej, dlatego że coraz więcej się od nas wymaga i mam wrażenie, że zrzuca się odpowiedzialność na nas. Nie rozumyśmy się źle, po prostu ludzie oczekują od nauczycieli więcej, niż są w stanie zrobić. Moim zdaniem, jest tego za dużo, bo naszym obowiązkiem nie jest tylko uczyć i sprawować opiekę, ale musimy wypełniać również dużo dokumentacji.

- **Bardzo dziękujemy za udzielenie wywiadu :).**

Dziennikarze z klasy Id:  
Ola Czarnecka, Julia Rzeplińska, Karol Irek, Kacper Szewczak, Ola Zbrzeźniak



## Różne oblicza Bolesława I Chrobrego

Kim był Bolesław I Chrobry każdy Polak wie. Ale czy wszystkie fakty z okresu jego panowania są nam znane? Postaram się przedstawić te według mnie najciekawsze wydarzenia, które miały wpływ na osobowość Bolesława i jego wielkość.

Tak dla przypomnienia: Bolesław I Chrobry urodził się ok. 967 r., pieczętując zawarte poprzez małżeństwo Dąbrówki i Mieszka przymierze polańsko - czeskie. Władzę sprawował od

śmierci swojego ojca Mieszka I (992 r.) do swojej śmierci w 1025 r. Pierwszy koronowany król Polski. Jego przydomek, który najprawdopodobniej pierwotnie brzmiał „Chabry” oznaczał dzielny, waleczny.

W 973r. Bolesław, jako dziecko został wysłany do Magdeburga, jako zakładnik gwarantujący lojalność jego ojca wobec cesarza Ottona I. Dla chłopca ten paromiesięczny okres wyrwania z domu rodzinnego mimo zdobycia nowych doświadczeń był bardzo dotkliwy. Także śmierć matki (977r.) oraz ponowny ożenek jego ojca z macochą, saską margrabianką Odą odcisnął piętno na młodym Chrobrym, tym bardziej, że relacje z macochą nie układały się najlepiej. W rezultacie Bolesław w życiu prywatnym łatwy nie był. Odprawił on dwie pierwsze żony, dopiero z trzecią Emnildą, córką księcia Dobromira jego małżeństwo przetrwało szczęśliwie 25 lat i urodziło się z niego 2 synów i 3 córki. Po śmierci Mieszka, Bolesław złamał wolę ojca i wygnał macochę, swoich braci oraz złączył podzielone księstwo. Uczynił to w przekonaniu, że jako pierworodny syn ma prawo decydować o dziedzictwie ojca.

Panowanie Bolesława Chrobrego zbiegło się z panowaniem cesarza Ottona III. Uważa się również, że Chrześcijaństwo przybyło do Polski dopiero wraz ze świętym Wojciechem, który ochrzcił Bolesława Chrobrego oraz, że tak naprawdę to Bolesław rozpoczął prawdziwą chrystianizację Polski. Księżna lotaryńska Matylda nazwała Chrobrego „źródłem” polskiego chrześcijaństwa. Na epitafium umieszczonym na jego grobie widnieje napis:

*„... Zwano ciebie Chobrym, po wieki bądź błogostawionym. Choć z ojca pogana, lecz matką twą chrześcijanka. Krople świętej wody sprawiły, żeś sługą bożym...”*

Bolesław Chrobry starał się przypodobać cesarzowi Niemieckiemu Ottonowi III. Cesarz był głęboko religijny, a Bolesław postanowił to wykorzystać do osiągnięcia swoich korzyści. Aby mu zaimponować, książe przyjął w Polsce z wszelkimi honorami biskupa Wojciecha Sławnikowica z Czech. Jednak przy pierwszej lepszej okazji wysłał go na straceńczą misję w Prusach. Wojciech miał za zadanie nawrócić Prusów: jednych z najbardziej bezwzględnych i dzikich plemion barbarzyńskich, z którymi od Południa graniczyła Polska. Wyprawa ta z góry skazana była na niepowodzenie.

Po męczeńskiej śmierci biskupa, Bolesław postanowił wykupić zwłoki biskupa (płacąc tyle złota, ile ważyło ciało biskupa) i pochować je w katedrze gnieźnieńskiej. Dzięki temu mógł skutecznie zabiegać o ustanowienie tam metropolii kościelnej (co ostatecznie nastąpiło w 1000 roku) i liczyć na wdzięczność cesarza.

Otto III słysząc o śmierci przyjaciela postanowił niezwłocznie wyruszyć z pielgrzymką do Gniezna. Do miasta cesarz wszedł boso. Bolesław przygotował się na tę wizytę:

*„...najpierw hufce przeróżne rycerstwa, następnie dostojników rozstawił, jak chóry, na obszernej równinie, a poszczególne, z osobna stojące hufce wyróżniała odmienna barwa strojów. A nie była to [tania] pstrokaczna byle jakich ozdób, lecz najkosztowniejsze rzeczy jakie można znaleźć gdziekolwiek na świecie”* – napisał Gall Anonim.

Bolesław otrzymał od cesarza kopię włóczni św. Maurycego, która do dziś znajduje się na Wawelu.

Załączono do niej fragment oryginału. Według legendy właścicielem tej włóczni był św. Maurycy, który odmówił wzięcia udziału w prześladowaniu chrześcijan, co przepłacił życiem. Inna tradycja wiąże włócznię, którą przebito bok Chrystusa właśnie z tą włócznią.

Otto III również wy dobył z grobowca Karola Wielkiego tron z Akwizgranu (na którym to Karol zasiadał podczas mszy) i przekazał go Bolesławowi Chrobremu.

Sposób rządzenia Bolesława choć surowy, zapewnił mu posłuch u poddanych i autorytet wśród żołnierzy. Drużyna Chrobrego stanowiła trzon siły zbrojnej monarchii piastowskiej. Była jednak kosztowna w utrzymaniu i dlatego ponoć wyprawy wojenne miały również na celu zdobywanie łupów wojennych.

Geniusz wojskowy Piasta budził podziw nawet u jego wrogów. Rozszerzył odziedziczone po ojcu terytorium państwa o Łużyce, Milsko, Morawy, Słowację i pas ziem na wschodzie z Grodami Czerwińskimi i Przemyślem. Krótkotrwanie rządził też



w Czechach.

Był także określany przydomkiem „Wielki”. Potrafił z „lisa” zmienić się w „lwa”, jak określił pierwszego polskiego króla kronikarz Thietmar. Gall Anonim stworzył legendę „złotego wieku” Bolesława. Jego zdaniem złoto za czasów Bolesława było tak pospolite u wszystkich jak [dziś] srebro, srebro zaś tanie jak słoma.

W sierpniu 1002 roku Bolesław omal nie zginął z rąk zabójców. Przebywał wtedy w Merseburgu na spotkaniu z nowym królem Niemiec (po śmierci Ottona III) Henrykiem II. Po spotkaniu z władcą wraz ze swoim orszakiem wojów został zaatakowany przez zabójców. (Niektórzy uważają, że zostali oni nastani przez macochę, którą wygnał wraz ze swoimi braćmi). Bolesław przeżył zamach, lecz jego drużyna mocno wtedy ucierpiała. O sprowokowanie napaści Bolesław oskarżył Henryka i w odwecie w drodze powrotnej do kraju spalił gród o nazwie Strzała. Henryk II zaprzeczył jakoby to on stał za tą napaścią.

Do dziś charakter Bolesława Chrobrego postrzega się przez pryzmat okrutnych kar, jak na przykład kastracja cudzołożników czy też oślepienie swojego kuzyna Bolesława III Rudego, którego najpierw sam wprowadził do Pragi a potem obalił i sam zasiadł na krótko na tronie Czeskim.

Chrobry potrafił też okazać nadszodziejną łaskawość – co przedstawił Brunon z Kwerfurtu w żywocie pięciu braci męczenników, którzy w 1003 roku zostali zamordowani przez bandytów. Choć zabójcy zostali schwytani i uwięzieni i można było się spodziewać, że spotka ich okrutna śmierć to Bolesław postanowił wysłać ich do klasztoru by służyli zakonnikom na miejscu tych, których zamordowali. W ten sposób mieli odpokutować swoje winy. Skąd taka decyzja Chrobrego?. Okazuje się, że czerpał on ze zwyczajów panujących w Europie Zachodniej jeszcze w epoce karolińskiej. Zgodnie z nim zabójstwo osób duchownych karano właśnie pokutą w klasztorze.

Uważam, że mimo kontrowersyjnej polityki oraz trudnego charakteru Bolesław Chrobry był wielkim władcą. Czas jego rządów to wyężony wysiłek budowy administracji państwowej, której podstawą stał się dobrze funkcjonujący system grodowy, rozszerzenie terytorium państwa, oraz rozpowszechnienie chrześcijaństwa (zapoczątkowany w Gnieźnie przez Bolesława Chrobrego kult św. Wojciecha przetrwał aż do dzisiaj). Michael Morys-Twardowski w swojej książce pt „ Narodziny Potęgi – wszystkie podboje Bolesława Chrobrego” przedstawił Bolesława jako władcę, którego imię budziło grozę w całej Europie, jego armia siała postrach od Łaby po Kijów. Jednak dla Polaków był ojcem nowego mocarstwa. Imperium Słowian. Udowadnia, że możemy być dumni z naszej przeszłości i że od zawsze trzeba było się liczyć z Polakami.



Bibliografia:

1. „Narodziny potęgi” – Michael Morys-Twardowski
2. „ Bolesław Chrobry i jego czasy” – Stanisław Rosik
3. ciekawostki historyczne.pl
4. „Poczet Królów i Książąt polskich” – Stanisław Rosik, Przemysław Wiszewski

Autor: Rafał Krupa, Ib



## Blue Monday

*Blue Monday* to dzień, który przypada co roku w poniedziałek, jest wyliczany za pomocą wzoru matematycznego uwzględniającego różne czynniki i jest on uznawany za najbardziej depresyjny dzień w roku. Ja osobiście o takim dniu nigdy nie słyszałam, dowiedziałam się o nim dopiero niedawno.

Państwowa Inspekcja Sanitarna (Powiatowa Stacja Sanitarno-epidemiologiczna w m.st. Warszawie, ul. Kochanowskiego 21, 01-864 Warszawa) przygotowała prezentację na temat *Blue Monday* i chciałabym się na jej temat wypowiedzieć.

Zacznę od pierwszego slajdu. Promocji Zdrowia, tego dnia się nie smucić, tylko z pewnością jest to dobre poniedziałek”, ale każdego

W tekście jest też mowa o które sprawiają, że tego dnia na sprawę z niedotrzymania

W następnym slajdzie autor uświadomić sobie, że jest to w w tygodniu i nie odróżnia się on to tylko pseudonaukowy termin.

W tekście zawarta też jest informacja na temat zdrowia psychicznego. Każdy z nas ma gorsze dni, ale należy zwracać uwagę na takie objawy jak długotrwały smutek, zmęczenie, ponieważ utrzymujące się dłużej mogą prowadzić do rozwinięcia chorób psychicznych.

Kolejno autorka pisze, że śmiech to zdrowie. Im więcej się uśmiechasz, tym zdrowszy jesteś. Jest to prawda o tyle, że człowiek uśmiechnięty jest lepiej odbierany przez otoczenie i łatwiej mu np. załatwić sprawę w urzędzie. Należy też uśmiechać się do sąsiadów, powiedzieć „Dzień dobry!”, a nie maszerować ze wzrokiem wbitym w telefon. Jest też mowa o śmiechoterapii, której działanie na choroby chyba nie jest udowodnione naukowo. Dobrym pomysłem jest dystans do samego siebie i traktowanie życia niezbyt serio.

W następnym slajdzie dowiadujemy się, żeby zachować równowagę diety i dobre samopoczucie należy się ruszać, wyjść z domu. Ta pora roku nie zachęca do tego, ponieważ kiedy wracamy do domu ze szkoły lub pracy jest już ciemno, najczęściej zimno i raczej nie chce się wychodzić na zewnątrz.

Następny slajd jest moim ulubionym. Apeluje się w nim, żeby dostarczać jak najwięcej światła swojemu otoczeniu, spędzać jak najwięcej czasu na słońcu. Realia są takie, że kiedy wstaje się rano i idzie do szkoły czy pracy jest jeszcze ciemno, jasno zaczyna się robić koło godziny 08:00. Również gdy wracamy do domu nie ma już słońca. Autor podkreśla również, żeby w pokoju mieć jak najwięcej światła. U mnie jest to nie do wykonania, ponieważ mam pokój od północnej strony.

Podsumowując, uważam, że sam pomysł na wyliczanie tego, kiedy jest najbardziej depresyjny dzień w roku i mówienie o tym ludziom jest raczej dziwny. Jak napisałam na początku, o „Blue Monday” dowiedziałam się w tym roku, moim zdaniem jest to dzień jak każdy inny i nie ma powodów, żeby wmawiać ludziom, że jest inaczej. Każdy z nas ma czasem gorsze dni i nie jest to zależne od pseudonaukowych wyliczeń.



Pani Beata Janisz (Oddział psssewawa.pl) namawia, żeby chodzić z uśmiechem na twarzy. rozwiązanie nie tylko w „smutny innego dnia roku.

czynnikach psychologicznych, przykład ludzie zdają sobie postanowień noworocznych.

namawia do tego, żeby końcu normalny dzień w żaden sposób od innych, jest

Autor: Joanna Michalczewska, Id

Grafika:

[https://www.cartoonmovement.com/depot/cartoons/2012/01/15/blue\\_monday\\_\\_giacomo\\_cardelli.jpeg](https://www.cartoonmovement.com/depot/cartoons/2012/01/15/blue_monday__giacomo_cardelli.jpeg)

# O wszystkim i o niczym...



## Agresja – silniejsza od zdrowego rozsądku?

W obecnych czasach nastolatki są bardzo rozemocjonowani. Niewielki powód potrafi doprowadzić do najgorszego. Przykładem może być tragedia w Ząbkowicach Śląskich. 18-latek – Marcel C. zamordował swoich rodziców i 7 letniego brata.

Pierwsze pytanie jakie nasuwa nam się na myśl: co takiego mogło skłonić owego nastolatka do morderstwa? Pochodził z dobrego domu, uczył się dobrze, w tym roku miał pisać maturę. Z punktu psychologicznego na to wszystko składa się wiele czynników – na przykład agresja, którą młodzi ludzie obserwują w życiu codziennym. Nie wiadomo, jaka panowała sytuacja prywatna między rodzicami a dzieckiem oraz co działo się w szkole. Dodatkowo 18 lat to wiek buntu. Nawet najmniejsza sprzeczka drażni oraz bulwersuje. Według źródeł informacyjnych prawdopodobnie wszystko zaczęło się od konfliktu z rodzicami. Podobno kazali uczyć się mu intensywniej do matury. Bardzo istotnym faktem jest to, iż Marcel zgłosił włamanie i zabójstwo, do którego później się przyznał. Czy kierował nim strach?

Można wywnioskować też, że Marcel działał nieświadomie. Pozbawił życia swoich najbliższym, w okrutny sposób. W perspektywie innych osób jest, kolokwialnie mówiąc, skończony. Większość ludzi twierdzi, że jest psychopatą. Miał przed sobą całe życie, studia, pierwszą pracę. Jak zatem wyglądają jego możliwe dalsze losy?

Pod względem prawnym, według Kodeksu Karnego, „kto zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 8 lat, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”. Chłopak ma dopiero 18 lat, więc po spełnieniu kary osiągnie 40 rok życia. Człowiek bez wykształcenia, pracy, rodziny i domu. Co będzie z nim dalej? Nikt o tym nie wie, nawet sam Marcel.

Autor: Martyna Kwiatkowska oraz Mateusz Marszałek z klasy 1D

W ostatnich tygodniach miało miejsce morderstwo w Ząbkowicach Śląskich. Siedemnastoletni licealista zabił siekierą swoich rodziców i młodszego brata, po czym zadzwonił na policję mówiąc, że do domu ktoś się włamał. Kiedy policja dotarła na miejsce zdarzenia, nastolatek przyznał się do zabójstwa. Nauczyciele i znajomi ze szkoły twierdzą, że nie miał żadnych problemów z nauką i rówieśnikami, i że był zwykłym spokojnym nastolatkiem. Co zatem kierowało chłopakiem, że dokonał takich czynów?

Powodów może być wiele, jednak skłaniałbym się ku problemom w rodzinie. Co więcej, może nawet rodzice znęcali się psychicznie nad chłopakiem, musiał się odegrać, i zakończyć przeżywany koszmar. Nie wiadomo przecież dokładnie co się działo w rodzinie, a pozory często mylą. Być może nastolatek bał się rodziców i nigdy nie powiedział poza domem o sytuacji rodzinnej, udawał, że jest dobrze, a jedynym sposobem na wyzbycie się problemu było zabójstwo rodziców. Tylko co takiego złego musiało się dziać, że doprowadziło to aż do zabójstwa. Skoro prawdopodobnie nikt z zewnątrz nie słyszał o problemach, to jakim cudem były one aż takie duże? Być może rodzice faworyzowali młodsze dziecko na tyle mocno, że wywołało to u niego silne emocje. Mogło to dojść do takiego stopnia, że rodzice celowo ignorowali nastolatka i kompletnie się nim nie interesowali, czego skutkiem może być również zabójstwo brata. Przecież osoby w wieku nastoletnim często potrzebują o wiele więcej uwagi i chcą ją na siebie zwracać. Możliwe też, że rodzice stworzyli sobie na tyle dobry wizerunek wśród ludzi, że raczej nikt nie oskarżał ich o takie czyny, bo przecież to „idealna rodzina”. Oczywiście nic chłopaka nie usprawiedliwia, ale może warto spojrzeć na tę sprawę z „innej strony”. Myślę, że podeszłam do tego tematu dosyć kontrowersyjnie, ale powiedzmy sobie szczerze, obecnie przypadków przemocy w rodzinie jest sporo i ma ona różne skutki.

Na razie możemy się tylko domyślać co się mogło stać. Być może moje zdanie na ten temat nie ma najmniejszego sensu w całej sprawie, lecz taka przyczyna wydaje mi się prawdopodobna.

Autor: Ola Czarnecka 1d

# COOLTORALNI

KULTURA Z PIERWSZEJ RĘKI



## W Muzeum Historii Warszawy



W dniu 7 stycznia uczestniczyliśmy w lekcji muzealnej w Muzeum Historii Warszawy mieszczącym się w podziemiach jednej z kamienic usytuowanych przy Rynku Starego Miasta.

Zajęcia rozpoczęły się w sali, w której na ścianie rozpisane były daty wydarzeń najbardziej istotnych dla Warszawy. Przewodniczka opowiadała nam o tym, kiedy i w jaki sposób Warszawa stała się stolicą Polski. Przeniesienie stolicy z Krakowa miało miejsce 24 maja 1609 r., a przyczyniło się do tego kilka faktów. Po pierwsze, Warszawa była już wtedy jednym z większych miast położonych w centralnej Polsce. Tu krzyżowały się szlaki handlowe, a transport wszelkich towarów zarówno na wschód, jak i na zachód oraz na północ i południe był dużo łatwiejszy. Po drugie, Polską rządził wówczas Zygmunt III

Waza, który był jednocześnie królem Szwecji. Wiązało się to dla niego i jego świty z częstymi podróżami zagranicznymi. Podróż z Krakowa do Szwecji była dla króla zbyt długa i męcząca, dlatego postanowił przenieść się do centrum Polski, a tym samym uczynić Warszawę stolicą kraju.

W następnej sali na ścianach wisiały różne mapy Polski obrazujące, jak zmieniały się na przestrzeni stuleci granice państwa. Przewodniczka opowiadała dzieje naszego kraju oraz ludzi, którzy go zamieszkiwali. Zaskoczeniem dla nas było to, że otrzymaliśmy do wykonania zadania. Podzielono nas na grupy, co nie bardzo nam się spodobało. Jedna grupa miała rozpoznać na zdjęciach budynki warszawskie, opisać je w kilku zdaniach i powiedzieć dlaczego są dla nas ważne. Druga grupa musiała zaprojektować okolice Placu Zamkowego średniowiecznej Warszawy. Można było nadać ulicom zupełnie nowe nazwy oraz dowolnie ustawić budynki i rozmieścić place. Dzięki niewielkiemu wsparciu wychowawcy obie grupy wywiązały się ze swoich zadań znakomicie.

Po przejściu do kolejnej sali przewodniczka opowiadała nam o królach Polski oraz o ich osiągnięciach. Po chwili okazało się, że stoi przed nami kolejne zadanie do wykonania. Musieliśmy odnaleźć w muzeum obraz z wizerunkiem króla, którego zdjęcie otrzymaliśmy od przewodniczki, a następnie opisać jak się nazywał oraz w jakich latach panował. Gdy wszyscy zebrali potrzebne informacje, ułożyliśmy zdjęcia królów chronologicznie, według dat ich panowania.

W następnym pomieszczeniu znajdowała się olbrzymia makieta najstarszej części Warszawy. Mogliśmy dzięki temu zobaczyć, jak wyglądała średniowieczna stolica Polski. Na koniec zwiedzania znowu podzielono nas na grupy, a każda z grup otrzymała jedno czarno-białe zdjęcie. Naszym zadaniem było opowiedzieć na forum, co dzieje się na danej fotografii.

Podsumowując, zwiedzanie muzeum wiązało się z przyswojeniem dużej ilości informacji, które niestety nie zawsze były przedstawione w interesujący sposób. Ciekawie byłoby usłyszeć historie, o których nie dowiemy się w szkole. Ciekawie byłoby również odkryć i zobaczyć coś, co byłoby dla nas zaskoczeniem i nowością. Przewodniczka niestety nie potrafiła skupić naszej uwagi i wzbudzić zainteresowania historiami, o których opowiadała. Przeskakiwała szybko z tematu na temat tak, że trudno nam było się w tym odnaleźć i skupić. Zadania i zabawy, które nam zaproponowano urozmaicały wprawdzie zwiedzanie, ale były jak dla nas zbyt infantylne. Mieliśmy wrażenie, że przewodniczka w pewnym momencie sama była znudzona i miała nas już dosyć. Muszę niestety stwierdzić, że po dwóch godzinach spędzonych w Muzeum Historii Warszawy wyszliśmy z niego z pewną ulgą i zakłopotaniem.

Autor: Weronika Grudzimska 1c

# Meta Maratonu Wyborczego



Nieubłagane zbliża się koniec maratonu wyborczego – zaczął się od wyborów samorządowych w 2018 roku, a kończy na wyborach prezydenckich 2020. Każde wybory zwyciężało Prawo i Sprawiedliwość, opozycja najbliższej wygranej podczas wyborów do Parlamentu Europejskiego (45% dla PiS, 38% dla Koalicji Europejskiej). Są to kolejne wybory, które mogą być wygrane dla dzisiejszej opozycji, lecz opozycja musi chcieć tej wygranej. Każdy, kto uważa, że Andrzej Duda ma wygraną w kieszeni jest w błędzie – przypominam: Bronisław Komorowski w styczniu 2015 r. W sondażach miał ponad 60% poparcia, dzisiaj Andrzej Duda w badaniach ma mniej niż 50%, czyli dobra kampania kandydata z opozycji może wygrać z kampanią Andrzeja Dudy. Dzisiaj o fotel Prezydenta RP ubiegają się Andrzej Duda, Małgorzata Kidawa-Błońska, Szymon Hołownia, Robert Biedroń, Władysław Kosiniak-Kamysz i Krzysztof Bosak. Marszałek Sejmu RP Elżbieta Witek najprawdopodobniej ogłosi wybory 6 lutego, a same wybory odbędą się w maju. Każdy z kandydatów będzie miał zaledwie cztery miesiące na przekonanie do siebie swoich przyszłych wyborców.

## Andrzej Duda – Prawo i Sprawiedliwość

Urodził się 16 maja 1972 roku w Krakowie, obecny Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Prawnik i polityk, poseł na Sejm VII Kadencji, poseł do Parlamentu Europejskiego VII kadencji. Andrzej Duda już na samym początku swojej kadencji zasłynął z łamania Konstytucji, kiedy to nie przyjął ślubowania od pięciu osób wybranych przez Sejm VII kadencji na sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Ułaskawił Mariusza Kamińskiego, naruszając tym samym Konstytucję, lecz był to pierwszy przypadek, kiedy Prezydent RP ułaskawił kogoś, zanim sąd wydał prawomocny wyrok. Wspólnie z żoną Agatą Kornhauser-Duda wspierają szlachetną paczkę, Caritas Polska oraz WOŚP. Zasłynął także nazywając Unię Europejską wymagowaną wspólnotą. Doprowadził do kryzysu konstytucyjnego. Spełnił swoje postulaty takie jak 500+, reforma edukacji, reforma emerytalna. Dzisiaj w Sondaż zajmuje pierwsze miejsce mając 47% poparcia.

## Małgorzata Kidawa-Błońska – Koalicja Obywatelska

Urodziła się 5 maja 1957 roku w Warszawie, obecnie Wicemarszałek Sejmu IX kadencji. Producentka filmowa i polityk, poseł na Sejm V, VI, VII, VIII, IX kadencji, Marszałek Sejmu VII kadencji, rzeczniczka rządu Donalda Tuska, później rządu Ewy Kopacz. Prawnuczka Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego i Premiera Władysława Grabskiego. W wyborach parlamentarnych 13 października 2019 r. zdobyła 416 030 głosów, co było najlepszym indywidualnym wynikiem w kraju. Znana jest ze swojego spokoju i kultury osobistej, od lat jest zwolenniczką wprowadzenia związków partnerskich w Polsce. Jest członkinią Parlamentarnej Grupy Kobiet. Aktualnie w sondażach zajmuje drugie miejsce z 27 % poparciem.



## **Szymon Hołownia – kandydat bezpartyjny**

Urodził się 3 września 1976 roku w Białymstoku, obecnie nie pełni żadnej funkcji publicznej. Polski dziennikarz, publicysta i działacz społeczny. 8 grudnia 2019 roku ogłosił swój start w wyborach prezydenckich w 2020 roku. Pracował dla gazet takich jak „Gazeta Wyborcza”, „Newsweek”, „Rzeczypospolita”, „Przewodniku Katolickim” i wiele innych. Jest założycielem fundacji „Dobra Fabryka” i fundacji „Kasisi”. Szymon Hołownia jest za zaostrzeniem ustawy aborcyjnej, możemy to wywnioskować z jego wcześniejszych wywiadów, w których aborcję nazywa morderstwem. Jest za rozdziałem Kościoła i Państwa, mimo że jest praktykującym katolikiem. W sondażu Instytutu Badań Spraw Publicznych zajmuje trzecie miejsce z 9% poparcia, prawdopodobnie nie ma szans na wejście do drugiej tury.

## **Władysław Kosiniak-Kamysz – Koalicja Polska**

Urodził się 10 sierpnia 1981 roku w Krakowie, poseł na Sejm VIII i IX kadencji. Od 2015 roku Prezes PSL-u, w latach 2011-2015 minister pracy i polityki społecznej. Z wykształcenia jest lekarzem, w wyborach w 2019 roku zdobył 33 784 głosów, w grudniu 2019 roku zadeklarował start w wyborach prezydenckich w 2020 roku. Jest członkiem Komisji Zdrowia oraz Parlamentarnego Zespołu na rzecz Rozwoju i Promocji Polskiego Handlu. Władysław Kosiniak-Kamysz chce być prezydentem, którego najważniejszym zadaniem będzie przywrócenie wspólnoty narodowej. Jest zwolennikiem zwiększenia wydatków na służbę zdrowia do 6.8% PKB. W sondażach zajmuje czwarte miejsce z 7% poparcia, według jego zwolenników jest jedynym kandydatem, który może pokonać Andrzeja Dudę w 2 turze.

## **Robert Biedroń – Lewica**

Urodził się 13 kwietnia 1976 roku w Rymanowie, poseł do Parlamentu Europejskiego IX kadencji. Poseł na Sejm VII kadencji, prezydent Słupska w latach 2014-2018. Założyciel Kampanii Przeciw Homofobii, założyciel partii Wiosna, jeden z trzech liderów porozumienia Lewica. Jest zdeklarowanym gejem oraz ateistą. W wyborach do Parlamentu Europejskiego zdobył 96 388 głosów, uzyskując mandat europosła. Kiedy był posłem pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. W 2007 wydał książkę *Tęczowy elementarz*. Jest za legalizacją małżeństw homoseksualnych, jest także za liberalizacją aborcji. W sondażach zajmuje piąte miejsce z 7% poparcia. Według badań wiele osób, które zagłosowałyby na Lewicę w wyborach parlamentarnych nie ma zamiaru zagłosować na Roberta Biedronia w wyborach prezydenckich.

## **Krzysztof Bosak – Konfederacja**

Urodził się 13 czerwca 1982 roku w Zielonej górze, poseł na sejm V i IX kadencji. W latach 2005-2006 prezes Młodzieży Wszechpolskiej, ukończył SGH w Warszawie. W 2000 roku wstąpił do Młodzieży Wszechpolskiej, w 2019 został jednym z liderów Konfederacji, 18 stycznia 2020 roku wygrał partyjne prawyборы pokonując m.in. Janusza Korwin-Mikke, Grzegorza Brauna. Jest za likwidacją podatku dochodowego, sprzeciwia się działaniom środowisk osób LGBT+. Krzysztof Bosak jest za przywróceniem kary śmierci. W sondażach zajmuje ostatnie miejsce z 5-procentowym poparciem.

Autor: Miłosz Jan Sułowski, IIb

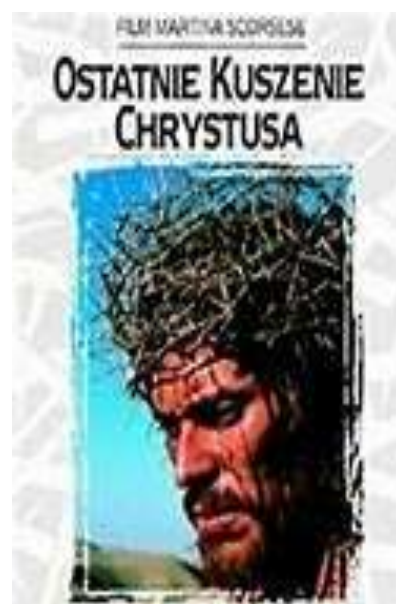


## Z zeszytu uczniowskiego

**Wskaż podobieństwa i różnice między obrazem kuszenia Jezusa ukazanym w Ewangelii św. Mateusza, utworze Nikosa Kazantzakisa (*Ostatnie kuszenie Chrystusa*) i filmie Martina Scorsese (*Ostatnie kuszenie Chrystusa*, 1988).**

Kuszenie w języku potocznym kojarzy się nam głównie z nakłanianiem do zła przez kusiciela, jednak pierwotny sens biblijny tego słowa oznacza także poddawanie kogoś próbie. Próba ma wydobyć na światło dzienne to, co ukrywa się w środku, a często jest osłonięte pozorami. Dzięki próbie nie tyle Bóg dowiaduje się czegoś nowego o nas, ale to my sami poznajemy, jacy naprawdę jesteśmy. Pismo Święte mówi również o takim kuszeniu, które polega na nakłanianiu człowieka do zła. Sprawcą takiego działania jest kusiciel – szatan, a nigdy Bóg, który „ani nie podlega pokusie ku złemu, ani też nikogo nie kusi” – stwierdza św. Jakub (1, 36 Jb).

„Ostatnie kuszenie Chrystusa” to tytuł powieści wydanej przez greckiego pisarza Nikosa Kazantzakisa w 1951 r., która stała się sławna z powodu prowokacyjnej ekranizacji zrealizowanej pod tym samym tytułem w 1988 r. przez amerykańskiego reżysera Martina Scorsese. Film, podobnie jak powieść, opisuje życie Jezusa i skupia się na tym, iż mimo że był wolny od grzechu, to jednocześnie musiał walczyć z pokusami, strachem, depresją, wątpliwością, niechęcią i pożądaniem. Film ukazuje różnicę pomiędzy biblijnym wizerunkiem Jezusa. Film „Ostatnie kuszenie Chrystusa” ukazuje nam inny wizerunek Jezusa niż przedstawiony jest w Ewangeliach. Jest on pozbawiony pewności siebie, pełen wątpliwości. Jego osobowość charakteryzuje strach przed stawieniem czoła nieprzyjemnej rzeczywistości i, mimo iż jest świadom prezentowanych przez siebie wad, przyparty do muru udaje się na poszukiwania nurtujących go pytań. To właśnie wtedy zaczyna do niego docierać, iż za prześladowającymi go od lat wizjami oraz szeptami stoi Bóg. Podczas kuszenia na pustyni Chrystus pojmuje różnicę pomiędzy dobrem a złem, w jednej chwili wypowiada wojnę Szatanowi. Scorsese w filmie operuje kolorystyką obrazu, nadając jej odcień krwawej czerwieni, co podkreśla, jaka zmiana zaszła w osobowości Jezusa dzierżącego siekiere, symbol nagiej przemocy, otrzymamy obraz niesłuchanie zawziętego i ambitnego fanatyka. Od tej chwili Jezus pewnie kroczy przed siebie. Chrystus nadal jest człowiekiem i posiada wszystkie jego słabości, co najlepiej unaocznia wskrzeszenie Łazarza oraz modlitwa w Ogrójcu. O ile drugi przypadek jest nam doskonale znany z Pisma Świętego, o tyle zmartwychwstanie Łazarza nadaje całej sprawie nowej jakości. Jezus jest przerażony, gdy nieboszczyk chwyta jego dłoń. Powyższe akty nieustannie przypominają nam, że mimo zmiany w jego zachowaniu, Jezus ciągle jest człowiekiem. William Dafoe doskonale zrealizował zamysł reżysera dotyczący kreacji postaci Zbawiciela. Oddarty ze swej świętości, zbłąkany i przede wszystkim ludzki. Najlepsze potwierdzenie otrzymujemy wraz z legendarną już sceną wizji Chrystusa umierającego na krzyżu, ponieważ w niej następuje ostateczne zdefiniowanie ludzkiej istoty Jezusa, która nie różni się niczym od zwykłego



śmiertelnika. Posiada te same pragnienia, przywary, ułomności. Reżyser ukazuje nam, że na przeszkodzie do prowadzenia normalnego, ludzkiego trybu życia przez Chrystusa stoi jedynie świadomość misji, zleconej mu przez Boga. Ważnym elementem ekranizacji jest również rozmowa Jezusa z Szawłem. A ściślej mówiąc, monolog wygłoszony przez Szawła: „Stworzyłem prawdę z tego, co ludziom było potrzebne i w co wierzyli. Jeśli mam Cię ukrzyżować, aby ocalić świat – ukrzyżuję Cię. Jeśli mam Cię wskresić także to zrobię. [...] Ty to wszystko zacząłeś i teraz już nie przerwiesz. [...] Nie wiesz, jak bardzo ludzie potrzebują Boga. Nie wiesz, jak on może ich uszczęśliwić. Zrobią dla Niego wszystko. Jeśli będzie chciał żeby umarli, umrą. Wszystko w imię Jezusa. [...] Cieszę się, że Cię spotkałem, bo teraz mogę o Tobie zapomnieć. Mój Jezus jest o wiele ważniejszy i potężniejszy”. Scorsese wyraźnie daje do zrozumienia, że słowo jest istotą wiary. Mimo że Jezus żyje, to światu jest potrzebna śmierć Chrystusa. To na niej ludzie oparli swoją nadzieję oraz wiarę i to ona jest synonimem męczeństwa.

Natomiast najpełniejszy opis powyższych wydarzeń – kuszenia Chrystusa możemy odnaleźć w Ewangeliach św. Mateusza i św. Łukasza, gdyż św. Marek podaje jedynie informacje skrótowe. Ochrzczony w wodach Jordanu Jezus, będąc napełnionym przez Ducha Świętego, udał się na pustynię, gdzie miał pościć przez 40 dni i poświęcać się modlitwom. Po upływie tego czasu zaczął odczuwać głód i właśnie ten moment wykorzystał Diabeł, by rozpocząć kuszenie Syna Bożego (Mt 4, 1). Podobnie, jak kiedyś w raju pierwszym rodzicom, tak teraz na pustyni Jezusowi diabeł zaczyna doradzać. Wie, jak użyć jednego na korzyść drugiego. *Rzekł Mu wtedy diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem.* Jezus z miejsca rozpoznaje pokusę. Mimo głodu i osłabienia ciała, Jezus zachowuje najwyższą przytomność umysłu i serca. Wciąż dobrze pamięta, kim jest On sam; Kim jest dla Niego Ojciec i jaka jest Jego wola! *Odpowiedział mu Jezus: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek.* Jezus chciał mieć udział we wszystkich trudach i próbach oraz pokusach, z powodu których Ziemia jawi się człowiekowi jako pustynia. Szatan zapewne od samego początku zdaje sobie sprawę z tego, że Jezus go i tak nie posłucha, ale mimo to przystępuje do kuszenia, gdyż chce Jezusa przynajmniej upokorzyć, drwiąc sobie z Jego Synostwa, które „nic nie daje”, dziwnie pogrąża w głodzie i poczuciu bezradności. W kuszeniu na pustyni sam Ojciec wystawił Syna na próbę. Uczynił to dla ludzkiego pożytku, ponieważ przykład Syna będzie nas pouczać, jak powinniśmy cierpliwie i ufnie przyjmować to, co w naszym człowieczeństwie jest bardzo trudne oraz nauczy nas także odpierania ataków diabła, który wykorzystuje to, co trudne w naszym losie, by skłócić nas z Bogiem Ojcem. W kuszeniu Jezusa wysuwa się jednak na pierwszy plan działanie diabła. Szatan chce skłócić Jezusa z Wolą Ojca i w ten sposób przeciągnąć Go na swoją stronę. Oba aspekty kuszenia Jezusa na pustyni dają do myślenia. To, że Jezus jest próbowany przez Ojca, i to, że diabeł kusi Jezusa do zła jawi się nam, jako źródło nadziei dla nas. Słusznie możemy sobie myśleć, że skoro Jezus próbę zadaną Mu przez Ojca wytrzymał, a pokusę odrzucił, to i my, też bardzo próbowani i bardzo nakłaniani do zerwania z Bogiem Ojcem, też zwyciężymy. Nasza nadzieja ma swoje ugruntowanie w tym, że Jezus odniósł zwycięstwo nie tylko za Siebie i dla Siebie, ale także za nas i dla nas.

Kuszenie jest bez wątpienia rzeczywistym doświadczeniem samego Chrystusa, zarówno przedstawione w filmie, powieści jak i Ewangelii św. Mateusza. Mimo wielu różnic kuszenie jest przedstawione jako próba silnej woli, nieulegania pokusom dnia codziennego. Tak jak Adam pod drzewem poznania dobra i zła, czyli wolnego wyboru moralnego, poddawany był podszeptom złego ducha węża, tak Jezus, prawdziwy człowiek, stoi przed wolnym wyborem dotyczącym Jego misji. Jezus zwyciężył próby osiągając dojrzałość w dziedzinie zaspokajania potrzeb. Jest przygotowany do służby misyjnej, do wypełnienia zadania jakie otrzymał od Ojca.

Autor: Kacper Mazurek, Ic



# English corner



## Steampunk

### *Book review*

Steampunk is a comic series that appeared on shop shelves in 2000. It has got 12 issues. It's drawn totally by Chris Bachalo and published by Cliffhanger and Wildstorm. This story is about a young fisherman, Cole Blaquessmith who falls in love with his teacher Miss Fiona. She felt ill and no doctor can help her. Finally Cole found Absinthe. Only he can help her but other hero must do something for him. Cole goes to the future to help his love. Absinthe betrays him and doesn't save Fiona. Cole decides to get little payback and hide Absinthe engine that was as important as Fiona was to him. Absinthe was curious about it and takes Cole's heart. He makes him something like a cyborg.

The whole series is Cole and his adventures he has when he goes to fight Absinthe. This journey wasn't easy. This series is really addictive and nice to read. I can recommend it to every fan of fantasy and science fiction.

Autor: Jakub Roczek, 1dg

moda polska

## *Studniówkowy szal*

*Jak nakazuje tradycja, 100 dni przed maturą ma miejsce bal studniówkowy. Co roku są one organizowane z coraz większym rozmachem i spektakularnością. W bieżącym 2020 roku ogromną popularnością cieszą się wynajmowane w tym niezwykle ważnym dniu limuzyny z wyposażeniem (koszt za godzinę to ok. 300 złotych). Imprezy mają miejsce zazwyczaj w eleganckich hotelach. Młodzi dorośli na ten wieczór wybierają szwedzki stół bądź coraz częściej potrawy serwują kelnerzy. Co ważne bal rozpoczyna polonez. Sala udekorowana jest głównie balonami, lampkami, zasłonami i dużymi napisami led. Na stołach są stonowane obrusy, bukiety, serwetki, świece i inne mniejsze elementy przyjemne dla oka. Pojawiają się również fotobudki, czyli urządzenia, które robią zdjęcia i od razu je drukują. Za dobrą zabawę odpowiada też dj. Przechodząc do strojów maturzystów, u kobiet przeważnie są to długie suknie o kolorystyce dowolnej, dodatkowo mają na lewej nodze czerwoną podwiązkę, która ma przynieść szczęście, a mężczyźni przyodziani są w klasyczne garnitury.*



*Wszystkim tegorocznym maturzystom życzę niezapomnianej studniówki i dobrych wyników na maturze 😊*

Autor: Natalia Beczek, kl. 2b

# Wierszem i prozą

## O ironio

która w najgorsze dni  
najpiękniejsze zachody słońca dajesz  
która człowieczeństwo chcesz mi odebrać  
w najmniej ludzki sposób  
która nigdy nie odchodzi  
choćbym i wynosiła cię z mojego życia  
która daje mi kochać tych  
przez których kochana nie będę  
która na koniec tego wszystkiego  
gdy już dość będę miała  
zaśmieje mi się w twarz i powie  
ze na żartach nigdy się nie znałam



Autor: P.T.

## Zespół redakcyjny „Monitora Traugutta”

Julia Kwiecień, IC; Weronika Grudzimska, IC; Natalia Beczek, IIB; Alicja Petlak, IIB; Wiktoria Wilczyńska, IIB; Miłosz Sułowski, IIB; Klaudia Kołacz, IIB; Dominik Kabot, IIIB; Karolina Mężyńska, IIIB; Aleksandra Wojtczak, IIIB; Michał Pallasch; uczniowie klasy medialnej – Id.

### Opiekun redakcji

**Anna Dorosz**

**Kontakt:** [monitorTraugutta@traugutt.edu.pl](mailto:monitorTraugutta@traugutt.edu.pl)

Wszystkich uczniów i nauczycieli zapraszamy do współpracy.  
Czekamy na wasze teksty.

